

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borbowakiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynnie od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynnie od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz millimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz millimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Posel górnośląski u p. premjera.

WARSZAWA. 4.VII. (PAT.) P. prezes Rady Ministrów przyjął posła okręgu Pszczyńsko-Rybnickiego p. Kwiatkowskiego w sprawie ciężkiego położenia, jakie się wytworzyło na Śląsku wskutek braku zbytu węgla. P. prezes Rady Ministrów odniósł się bardzo życzliwie do przedstawionych mu dezycyzyj i przyrzekł zwołanie w tej sprawie specjalnej konferencji.

Z pobytu min. Skrzyńskiego w Paryżu.

PARYŻ. 4.VII. (Pat.) Wczoraj popołudniu minister Skrzyński przyjął b. premera Paderewskiego, poczem zwiedził nowy lokal ambasady polskiej, z początkiem przyszłego tygodnia minister Skrzyński wyjeżdża do Ameryki.

Z Kongresu Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

WARSZAWA. 4.VII. (Pat.) IX zgromadzenie Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów. Dziś przed południem posiedzeń komisji nie było. Obraduje tylko prezydium i Rada Kongresu. Ostatnio przybyli do Warszawy delegacja turecka oraz szef delegacji japońskiej Suzuki.

Francusko-angielska konferencja w sprawie chińskiej.

PARYŻ. 4.VII. (Pat.) Briand przyjął wczoraj angielskiego ambasadora lorda Crewe. Tematem konferencji, jak przypuszczają dzienniki, była sprawa chińska.

Faszystowskie rozboje na granicy szwajcarskiej.

PARYŻ. 4.VII. (Pat.) „Echo de Paris” donosi z Genewy: Włoscy milicjanci faszystowcy spostrzegszy turystów szwajcarskich, ubranych w czerwone swetry, przekroczyli granicę szwajcarską i zaatakowali turystów, drąc na nich ubranie na strzępy. Wobec interwencji granicznej straży szwajcarskiej oraz innych turystów, milicjanci włoscy uciekli, ostrzelując się z rewolwerów. W sprawie powyższego zajścia otwarto obustronną ankietę.

Echa napadu pod Narewką.

(Od własnego korespondenta).

Sąd dorozny w Wołkowysku skazał w dniu 30 czerwca r. b. Trusewicz Grzegorz i Celuka Jana — uczestników napadu na pociąg pod Narewką i na maj. Korneć na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 1 lipca r. b. w Wołkowysku. (x).

Przyłapanie kontrabandy.

(Od własnego korespondenta z pogranicza).

W dniu 1 b. m. posterunkowy Ostrowski Piotr z posterunku policji granicznej w Maldziunach zauważył na drodze Maldziuny—Malinowo 2 ch osobników, niosących na plecach jakieś paczki. Na okrzyk „stój!”, osobnicy usiłowali zbiec. Po pięciu strzałach, danych przez posterunkowego Ostrowskiego jeden z osobników zatrzymał się, a drugi rzucił paczkę i zbiegł. W odebranych paczkach znaleziono 50 kg. sacharyny pierwszego gatunku, oplombowanej przez władze niemieckie i litewskie. Osobnikiem zaś zatrzymanym okazał się Judeł Jowicz. W związku z powyższem, władze zatrzymały znanego przemytnika A. toniego Polite, który do winy się nie przyznał. Aresztowanych, wraz z aktami sprawy i dowodem osobistym przesłano do sędziego śledczego I-go okręgu powiatu Wileńsko-Trockiego. (x).

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Przygotowania do otwarcia wystawy w Rydze.

RYGA 4.VII (tel. włas.). W Rydze już odbywają się przygotowania w związku z mającym nastąpić otwarciem wystawy. Budowane są nowe pawilony, remontowane stare. Szczególne zabiegi w celu nadania jak najokazalszego wyglądu swemu pawilonowi, czynią bolszewicy. Charakterystycznym jest że pawilon sowiecki w tym roku będzie dekorowany w ściśle rosyjskim stylu. Do Rygi już napływają zagraniczne eksponaty, większość jednak przybędzie dopiero tuż przed otwarciem.

Ulgi dla przewozu eksponatów pozostały jak w roku zeszłym, jednak w tym roku eksponaty mogą pozostawać w Łotwie tylko 2 miesiące po zamknięciu wystawy, po upływie 2-ch miesięcy będą uważane za sprzedane i podlegające ocenie.

Aresztowanie dwóch komunistek.

RYGA 4.VII (tel. włas.). W Rydze przy ul. Wolności w lokalu b. pasarsu Ozolima, policja polityczna przeprowadziła rewizję w jednym z mieszkań. Znaleziono komunistyczną bibliotekę. Dwie młode panny zamieszkałe w pokoju gdzie dokonano rewizji zostały aresztowane.

Wiadomości polityczne.

Ewolucja w „Journal” podkreśla, łonie Rzeszy że wczorajsza rozmowa Niemieckiej. Brianda z ministrem Skrzyńskim o sytuacji międzynarodowej zbiega się z ważną ewolucją, jaka dokonywa się w łonie Rzeszy w związku z paktem gwarancyjnym. Niemcy, zdaniem dziennika, są obecnie skłonni prosić o dopuszczenie ich do Ligi Narodów, lecz jedynie w celu użytkowania bardzo ogólnikowych klauzul paktu Ligi Narodów dla przeszkodzenia propozycjom francuskim, dotyczącym ewentualnych sankcji oraz gwarantowania granic na wschodzie przez Francję.

Zawsze się donosi z Berlina: pogoda. Wyrok śmierci wydany przez najwyższy sąd w Moskwie na trzech studentów niemieckich wywołał w całych Niemczech olbrzymie wzburzenie.

Zarówno prawica, jak i lewica, są pod tym względem zgodne. Wszystkie dzienniki wyrażają oburzenie z powodu wyroku, tylko komunisty starają się wyrok obronić. Demokraci i socjal-demokraci nazywają wyrok aktem zbrodniczego sądownictwa.

Rząd niemiecki dał do poznania rządowi sowieckiemu, że proces moskiewski musi doprowadzić do oziębienia stosunków między Niemcami a Rosją.

Jednakże o zerwaniu stosunków dyplomatycznych rząd niemiecki narazie nie myśli. (Pat.).

Z Rosji Sowieckiej.

Krasin ma załagodzić.

WIEDŃ, 4.VII. (Pat.) „Neu Freie Presse” donosi z Moskwy: Krasin, który dziś miał wygłosić wykład o zagranicznym monopolu handlowym, i o rozszerzeniu importu, wyjechał wczoraj niespodziewanie przez Berlin do Paryża.

Podróż tę łączy z wynurzeniami Czicherina o zaostreniu się stosunków z Anglią.

Krasin ma działać uspakajająco.

Frunze opracował nowy plan przygotowania marynarzy.

MOSKWA 3.VII (tel. włas.) Frunze nie traci czasu: nawet podczas swej podróży morskiej opracował nowy plan przygotowania sił morskich. Według Frunzego mają być wyznaczone okręgi poborowe położone nad morzem lub koło większych rzek, z których będzie się kompletowało marynarzy. Zadaniem „Komsomolu” jako szefa marynarki, będzie przygotowanie polityczne i techniczne przyszłych marynarzy sowieckich.

Petersburski „Komsomol” ma być ośrodkiem agitacji, a Petersburg ośrodkiem przygotowani.

Generalne porządki w moskiewskiej partii komunistycznej.

MOSKWA 3.VII (tel. włas.) W dziełach sowieckich opublikowano listę usuniętych z partii komunistów w okręgu moskiewskim. Większość „tawariszczy” została usunięta za defraudację pieniędzy publicznych, pjaństwo, bijatyki, inni za bezczynność i oderwanie się do partii.

Katastrofa kolejowa na linii Czyta — Moskwa.

MOSKWA 3.VII (tel. włas.) 27 ub. m. wyjechał się niedaleko od st. Nowo Mikołajewsk express, który szedł z Czyty do Moskwy. Zostało zabitych 7 osób, rannych 35, kilku ciężko rannych już zmarło. Przyczyną katastrofy — jest zamach, Szyny były porozkręcane.

s. + p.

Tadeusz-Stanisław Wróblewski

Adwokat

Założyciel Biblioteki im. Wróblewskich

opatrzony Św. Sakramentami, zmarł d. 3 lipca b. r. w wieku lat 67.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Uniwersyteckiej № 9 do kościoła Św. Ducha (po Dominikańskiego) odbędzie się w niedzielę 5 lipca o godz. 7 wiecz. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele Św. Ducha w poniedziałek o godz. 9½ rano, poczem nastąpi przeniesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Rossa.

Rodzina i Przyjaciele.

s. + p.

Tadeusz Wróblewski

Adwokat

zmarł dnia 3-go lipca 1925 roku o godz. 11 wiecz.

Eksportacja zwłok z domu № 9 przy ul. Uniwersyteckiej do kościoła Św. Ducha (po Dominikańskiego) odbędzie się w niedzielę d. 5 lipca o godz. 7 wiecz. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w tymże kościele dn. 6 lipca o godz. 9½ rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O tych smutnych żałobnych obrzędach powiadami kolegów, przyjaciół i znajomych

Rada Adwokacka w Wilnie.

Żądajcie wszędzie

„GAZY TRUJĄCE“

Jednodniówka Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej z ilustracjami pod redakcją prof. Jana Muszyńskiego. Cena 1 złoty.

Wydawnictwo Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Całkowity dochód ze sprzedaży Jednodniówki na rzecz Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

Koncesjonowane przez M. W. R. i O. P.

Kursy kierowców samochodowych 3 i 1½ miesięczne

przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od wtorku 7-VII, od godz. 11 do 2 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wielkiej № 51.

Teatr Polski

Dziś

Żołnierz Królowej Madagaskaru

krotochwila Dobrzańskiego.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Teatr Letni

Dziś o godz. 4 ej pp.

Baron Kimmel

operetka Kollo.

Ceny miejsc niższe.

Wieczorem o g. 8 m. 15 w.

Występ Wiktorji Kaweczi

Noc bachusowa.

operetka B. Granichsteden'a

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociągi odchodzi lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj

niech kupi
**NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.**

Cena tylko 30 gr.

Nabyć można w księgarniach, w składach materiałów piśmiennych, w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Ogólna sytuacja walutowo-finansowa.

W związku z głośnym dzisiaj okólnikiem Banku Polskiego z dnia 15 czerwca 1925 r. № 51, sytuacja ogólna walutowo-finansowa przedstawia się zdaniem moim jak następuje:

1. Zarządzenie, aby Bank Polski i jego filje przyjmowały w bilonie i w pieniądzu zdawkowym tylko 50% ogólnych wpłacanych kwot maximum zaś 500 złotych, stwierdza niewątpliwie, że władze Banku i Ministerstwa Skarbu przyszyły do wniosku, że ogólna ilość bilonu i pieniądza zdawkowego jest tak duża, że zagraża stałości solidnych mocy i wartości banknotów, emitowanych przez Bank Polski, po mimo że ta ogólna ilość bilonu i zdawkowego pieniądza daleką jest od normy ustawowej: 12 złotych na głowę.

2. Zarządzenie to zapoznaje następującą okoliczność: o ile wiem, dotychczasowa praktyka wykazała, że w szeregu kas Banku Polskiego przed wydaniem okólnika gromadziły się ilości bilonu i monety zdawkowej mniejsze, niż po jego wydaniu.

3. Ale zarządzenie to jest niecelowe, bowiem Bank Polski, jak się to również okazało, obecnie potrzebuje dla obrotu codziennego bilonu i monety zdawkowej kwot, przewyższających ilości, które doń postępują przy stosowaniu okólnika № 51 — Bank Polski zmuszony tedy jest kupować u Skarbu Państwa za banknoty bilon i pieniądze zdawkowe.

4. Ale zarządzenie to stawia w jednej linii w czambuł wszystkie gotówki pieniądza zdawkowego — srebrne jedno i dwuzłotówki zawierają 40% ich wartości i jako takie raczej zasługują na wyróżnienie w kierunku odwrotnym.

5. Pomimo to wszystko, wniosek Banku Polskiego i Ministerstwa Skarbu o przeciążeniu obrotu bilonem i pieniądzem zdawkowym wydaje się być słusznym — atoli środki zaradcze powinny być zaczerpnięte z Innej płaszczyzny.

Senátor B. Krzyżanowski.

Z KOWNA.

Z pobytu min. Mejerowicza w Kownie.

KOWNO, 4.VII (Pat). „Elta” donosi, że ministrowie Mejerowicz i Czarneckis uzgodnili swe poglądy co do konieczności współpracy obu państw.

Układy rozejmowe i gospodarcze mają być podpisane najpóźniej do dnia 1 marca 1926 r.

Postanowiono zwołać jaknajrybniej konferencję trzech państw bałtyckich w Rydze, wreszcie podpisano układ o spławie drzewa na wodach granicznych.

Z Gabinetu Ministrów.

Gabinet Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu przyjął nowy projekt ustawy zamiany na lity obiegających w Litwie jednostek pieniężnych. Prócz tego rozważane proponowane przez Sejm poprawki do ustawy o służbie państwowej, jednak nie uważano za możliwe przyjęcie. Poza to rozważano wyczyt. poprawki do ustawy o emeryturach dla weteranów. Przyjęto poprawkę do § 3 w tym sensie, aby inwalida, który stracił 100 proc. zdolności do pracy otrzymywał nie 25 proc., jak to było w dawniej redakcji, lecz 5 proc. emerytury, oraz poprawkę do § 5, aby przy obliczeniu emerytury dla inwalidów wojennych za jednostkę obliczenia brano 1/3 miesięcznego wynagrodzenia młodszego lejtnanta, jak uprzednio proponowano, lecz połowę tego wynagrodzenia.

Ograniczenie wolności zebrań.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia sejmów, również znajdowała się następująca zmiana ustawy o zebraniach, wniesiona przez posła Williama Draugelisa, Szmulskis i innych.

§ 16 zostaje zmieniony w sposób następujący: zebrania pod otwartym

niebem zawsze są publiczne i mają być urządzone tylko po ogłoszeniu wyborów do Sejmu, lub miejscowych samorządów. Zezwala się na urządzenie ich w takich miejscach, by nie zakłócały one porządku publicznego i spokoju obywateli. Zawiadomienia o urządzeniu takich zebrań winny być wręczone miejscowemu naczelnikowi miasta i powiatu nie później niż 48 godzin przed zebraniem.

Obie zmiany ustawy prasowej jak również o zebraniach, zostały przyjęte przez większość chrz. demokratów. Na burzliwym wieczornej posiedzeniu Sejmu 20 czerwca.

Jak komisarz policji litewskiej konfiskował modlitewnik.

„Lietuvos Žinios” podaje opis zajścia, które doskonale charakteryzuje rzady litewskie.

Komisarz III-go okręgu policji w Wilkomierzu p. Mimowicz dowiedział się, iż obywatelka Kuleszo przechowuje u siebie książkę treści „antypaństwowej”. Przeprowadzona u p. Kuleszo rewizja ujawniła, iż ową „książką antypaństwową” jest zwykły modlitewnik „Harfa Boża”. Jednak komisarz Mimowicz uznał modlitewnik za coś krygodnego, sporządził odczynny protokół i przesłał go wraz ze skonfiskowanym modlitewnikiem do swych władz zwierzchnich, które kolejno przesyłały całą sprawę do Ministra Spraw Wewnętrznych. Dopiero ta ostatnia Instancja stwierdziła, iż rzekoma antypaństwowa książka jest zwykłym modlitewnikiem o treści czysto religijnej i że książki takie nie tylko konfiskować lecz nawet zalecać należy.

Całe zajście, dobitnie świadczy, zdaniem „Liet. Žinios” o tem, w jaki sposób rząd litewski zachowuje gwarantowaną konstytucyjnie swobodę sumienia.

Projekty nowych ustaw.

Reorganizacja sądownictwa.

Dotychczas każda dzielnica miała inaczej zorganizowane sądy. Obecny rząd wniósł do Sejmu ustawę, opracowaną na zasadzie projektu Komisji Kodyfikacyjnej, ujednostajniającej i reorganizującej nasze sądy powszechne. Wprowadzono dla nich dawne nazwy polskie i pojęcie sędziów zawodowych, posiadających wykształcenie prawnicze, w odróżnieniu od niemających takich kwalifikacji. Sędziowie zawodowi mają odbywać rok w tożach i biletach na wszystkich stopniach wymiaru sprawiedliwości. Jest ich cztery: 1) sądy grodzkie, (dotychczasowe sądy pokoju w Kongresówce, a powiatowe w Galicji), 2) sądy ziemskie (obecne — okregowe), 3) sądy apelacyjne, 4) Sąd Najwyższy.

Ponadto w miejscowościach poza siedzibą sądów grodzkich, wymiar sprawiedliwości sprawują Sędziowie pokoju (dawniej gminni) z wyboru i bez obowiązkowego wykształcenia prawniczego. Sędziowie pokoju rozstrzygają spory o roszczenia majątkowe do 100 zł. i przestępstwa, karane 2 tygodniami aresztu, sądy grodzkie zaś do 1000 zł. i przestępstwa, karane rokiem więzienia.

Przy sądach ziemskich w sprawach o przestępstwa, zagrożone karą śmierci, bezterminowego więzienia, lub conajmniej dziesięcioletniego pozbawienia wolności, oraz w sprawach politycznych zasiadają przysięgli, a w sprawach, wynikłych ze stosunków handlowych — Sędziowie handlowi. Sądy ziemskie, apelacyjne i najwyższy orzekają w zespołach trzech sędziów, sądy grodzkie są jednoosobowe.

S. p. Tadeusz Wróblewski.

Nim w obszerniejszym życiorysie omówimy długoletnią działalność prawniczą, społeczną i kulturalną S. p. mecenasa Wróblewskiego, chcemy w kilku słowach wyrazić głęboki żal nad stratą, którą poniosła nauka i Wilno.

To dawne, stare Wilno, które zmarły kochał, znał, dla którego pracował całe życie, bez względu na przemiany polityczne, które broń i obcych wpływów, dla którego niejedno przecierpiał...

Z tego swego Wilna, obdarzonego przez zmarłego wspaniałą biblioteką i zbiorami, odchodzi człowiek niepospolity, umysł niezwykle miary.

Odszedł po krótkich cierpieniach, żegnany serdecznym, głębokim żalem Rodziny i Przyjaciół, którym zostawia niezatarte wspomnienie. Wszyscy ci, którzy widywali Go wśród ukochanych książek, oddanego pracy do ostatniego tchnienia, nie zapomną nigdy, ani głębokiego umysłu zmarłego, ani subtelnego dowcipu, ani serdecznej życzliwości jaką umiał okazać przyjaciółm.

Całe życie „taknął i pragnął sprawiedliwości”, broń tych, których uważał za pokrzywdzonych... broń innych by krzywdzicielami się nie stali. Chciał widzieć duszę Człowieka czystą i bez winy, obciążoną jeno fatalnymi okolicznościami lub nieszczęśliwym błędem. O tę duszę w Ludzkości w Ojczyźnie, w rodakach, we wszystkich mieszkańcach rodzinnego Wilna, walczył do zgonu!

Kobieta-lekarka

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Z SEJMU.

Dalsze obrady nad reformą rolną.

WARSZAWA, 4.VII (Pat). 227 posiedzenie Sejmu z dnia 4 lipca 1925 roku.

Dalsza dyskusja szczegółowa nad ustawą o parcelacji i osadnictwie rozpoczęła się od art. 27.

Pos. Ballin (Niez. partja chłopska) proponuje skonfiskowanie ziemi ponad 30 ha bez najmniejszego odszkodowania.

Pos. Smoła (Wyzw.) zgłasza poprawkę, że za majątki, wywłaszczone na cele wykonania reformy rolnej, państwo nie płaci odszkodowania. — Również za wywłaszczeniem bez odszkodowania są posłowie Dubrowik (Wyzw.) i Makówka (Ukr.).

Pos. Poniatowski proponuje na wypadek przejścia koncepcji odszkodowania, aby, jako ocenę wartości przyjmować wartość, zgłoszoną przez właściciela na deklaracji do podatku majątkowego.

Pos. Staniszkis (Z. L. N.) uważa, że wykup majątków musi być przeprowadzony tak, aby nie dopuścić do zachwiania kredytu hipotecznego.

Pos. Pluta (Zw. Chłop.) proponuje, aby szacunek wykupionych majątków wynosił najwyżej 40 proc. oszacowania przy wymiarze podatku majątkowego.

Pos. Niski (PPS) oświadcza, że stronictwo jego ma oddawna plan wywłaszczenia ziemi bez wykupu, zdaje sobie jednak sprawę, że zmiana ustroju nie odbędzie się szybko.

Pos. Maksymil. Malinowski (Wyz.) proponuje, aby szacunek był ściśle określony w ustawie, a nie zależny od komisji szacunkowej.

Pos. Żółtowski (Ch. N.) przestrzega przed oddawaniem zagrabionej ziemi darmo i proponowaniem w ten sposób idei wywrotowych.

Pos. Staniszkis wnosi poprawkę, aby w komisjach szacunkowych przewodniczącym był sędzia okregowy.

Pos. Kowalczyk (Płast.) uważa, że najsluszniej byłoby cenę ziemi oznaczać w/w wielokrotności dochodu tej ziemi.

Przy art. 31. mówiącym o wynagrodzeniu za majątki wykupione, pos. Żółtowski popierał poprawkę, ażeby na ziemię właściciele otrzymywali go-

tówka, a drugą połowę listami renty ziemskiej.

Pos. Poniatowski oświadczył, że Klub Wyzwolenia proponuje wprowadzenie opodatkowania sumy należnej właścicielowi na rzecz funduszu zabezpieczenia inwalidów i żołnierzy. Poza to odszkodowanie winno być wypłacone listami renty ziemskiej według nominalnej wartości.

Pos. Marjan Malinowski (P.S.S.) wnosi, aby wynagrodzenie za majątki, wykupione przez samorządy, wypłacane było w 5 proc. złotych obligacjach miast kupujących.

Pos. Dubrownik wskazuje na konieczność wyposażenia w ziemię inwalidów i żołnierzy bez różnicy narodowości.

Po przerwie zabrał głos w sprawie formalnej pos. Rudziński (Wyzw.) i, nawiązując do incydentu, jaki miał miejsce na piątkowym posiedzeniu Sejmu w związku z niepodaniem pod głosowanie przez przewodniczącego wice-marszałka Plucińskiego wniosku Wyzwolenia o głosowanie nad ustawą działami, postawił następujący wniosek formalny: Sejm uważa za konieczne, aby dalsze jego posiedzenia, a więc i najbliższe poniedziałkowe, miały charakter zwykły, t. j. posiadały wszystkie normalne uprawnienia do powzięcia uchwał. W tym celu biuro Sejmu wezwie wszystkich nieobecnych na najbliższe posiedzenie poniedziałkowe.

Marszałek Rataj stwierdził, że pewnego rodzaju ciche umowy, że nie będzie wzajemnego zaskakiwania się przez kluby dla głosowania w pewnym dniu niejednokrotnie były zawierane, a potem szanowane przez wszystkich.

Ja osobiście jako członek komitetu senjorów stoję na stanowisku, że wniosek formalny musiał być i powinien być poddany pod głosowanie, skoro panowie się tego domagali, chociaż poprzednio nie było sprzeciwu przeciw owej enuncjacji, kancelarja Sejmu wezwie posłów na posiedzenie poniedziałkowe. Każde posiedzenie jest normalne. Niema posiedzeń pozaregulaminowych, mogą być tylko pewne odchylenia, jeżeli wszystkie kluby zachowują wobec siebie lojalność i koleżeństwo.

Przystąpiono do kontynuowania dyskusji szczegółowej nad ustawą o reformie rolnej.

Pos. Swiecki (Z. L. N.) przemawiał do art. 31, normującego kwestję wynagrodzenia za majątki przymusowo wykupione. Artykuł ten postanawia, że wynagrodzenie będzie uiszczane listami 5 proc. renty ziemskiej w zlocie według kursu, ustalonego przez ministra reform rolnych nie niżej 70 proc. minimalnej wartości. Pos. Swiecki stwierdza, że artykuł ten podważa resztę zaufania wierzycieli, zarówno wewnątrz, jak i po za granicami kraju. Mówca, pragnąc iść w kierunku kompromisu, zgłasza poprawkę, ażeby na życzenie właściciela wynagrodzenie to mogło być uiszczane w połowie w gotówce.

W dalszym ciągu posiedzenia przedyskutowano kolejno artykuły aż do 44 włącznie, wszystkie z działu, traktującego o oszacowaniu przymusowego wykupu majątków i wynagrodzenia za te majątki. Do art. 36 przemawiał poseł Sommerstein (Kolo Żyd.) wnosząc, ażeby wszelkie należności publiczno-prawne mogły być spłacane listami państwowej renty ziemskiej. Domaga się również, aby właściciele hipoteczni mogli wpłacać temi samymi listami podatek majątkowy i spadkowy, art. 42 przemawiał pos. Żółtowski (Ch. N.), który wniósł, aby właściciel obowiązany był dostarczyć drobnym dzierżawcom nowych działek tylko w tej przestrzeni, która przekracza wyłączenia, nie podlegające przymusowi parcelacyjnemu.

Pos. Nader (NPR) proponuje skreślenie art. 43, traktującego o pracownikach folwarcznych, a na to miejsce

wstawić postanowienie, głoszące, że dla wszystkich bożolnych i służby folwarcznej, zatrudnionej w ostatnim roku, tworzy się 7 i pół hektarowe gospodarstwa. W razie nieprzyjęcia działek mają oni otrzymać odszkodowanie w wysokości tysiąca zł.

Przystąpiono do art. 45, wyciągającego instytucję upoważnioną do przeprowadzenia parcelacji. Na pierwszym miejscu artykułu jest wymieniony minister reform rolnych z podległymi mu organami, a więc okregowy urząd ziemski i państwowy Bank Rolny. Następnie działają instytucje upoważnione.

Do art. tego przemawiał pos. Kordowski (Wyzw.), który uzasadniając swój wniosek w sprawie zniesienia parcelacji przez instytucje upoważnione, dowodził, że artykuł ten tworzy źródła dochodu dla pewnej kategorii ludzi.

Przy tej sposobności mówca poruszył sprawę pos. Makulskiego, już przekazaną do sądu marszałkowskiego.

Wywołuje to ostre sprzeciwy na ławach Piasta i bicie w pulpity. Helasy to uniemożliwiają mowę posłowi Kordowskiemu, przeto przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po przerwie marszałek apeluje do obu stron, aby umożliwiły spokojną obrady odpowiedniemi stawianniem sprawy.

Pos. Kordowski kończy swoje przemówienie, zarzucając sejmowi, że jest nieczuły na objawy korupcji. Po przemówieniach posłów Ilkowa i Bitnera dalszą dyskusję przerwano. Następnego posiedzenia w poniedziałek, o godz. 10 i pół.

Książę i pchła.

Następstwa szalonego czynu Abła nie daly na siebie długo czekać.

W drugim dniu pamiętnego posiedzenia rady stołecznej, rząd Ilnostanu otrzymał od cesarza Judermanji notę telegraficzną zawierającą ultimatum żądające w ciągu trzech dob: wydania winowajcy w ręce władz judermańskich, odstąpienia dziesięciu powiatów północnych Ilnostanu, zapłacenia za zniewagę uczynioną jego państwu odszkodowania w sumie 100 milionów batów.

Po otrzymaniu tej noty, tajfun konsternacji przebiegł ponad nieszczęsnym krajem Ilnostanu, wyrwijając ministrów z teki czy bez teki z korzeniami z ich zasiedzielonych foteli.

Pięć gabinetów powstało i pięć ich upadło w ciągu jednej doby. Pozostała jeszcze jednak doba, która miała rozstrzygnąć — pokój czy wojna.

Panika wojenna ogarnęła cały kraj.

Ciotki stare panny, zlorczyły Orkiszowi za odkrycie komety, która nie dobrze nie wróżyła; nawet dziki zwierz w puszczy, czując w powietrzu zapach prochu zaszył się w gestwiny ciemnych borów.

W takim to nastroju przeciwojennym, nadszedł ostatni dzień wykonania ultimatum.

Zebrała się rada stołeczna w komplecie za wyjątkiem Abła, by wspólnie z rządem rozdzic nad powagą sytuacji.

Wśród dwugodzinnej gorącej debaty, zapadła historyczna uchwała decydująca o przyjęciu w całości żądania cesarstwa Judermanji wyrażonego w ultimatum.

Straż bezpieczeństwa otrzymała rozkaz uwiezienia Abła Cymbałowicza i wydania go na granicy państwa — w ręce władz Judermanji.

Niestety... Abel zginął od dwóch dni bez wieści.

Pod wrażeniem wiadomości o

zniknięciu Abła, nowa fala paniki podmyła skupienie rady z rządem.

Jeden człowiek mógł uratować państwo od zagłady a tym był Abel, po którym ślad wszelki zaginął.

Teraz...

Widmo strasliwej wojny, otoczone obłokami przeróżnych gazów, szczerkając potwornymi stalowymi zębami, wsparte na stosach trupich czaszek, stawało się coraz widoczniejsze.

Na wniosek szefa bezpieczeństwa publicznego, postanowiono jeszcze działać.

Rozesłano pięćdziesiąt oddziałów straży bezpieczeństwa i wojska do wszystkich stron kraju, dla ujęcia zbiegów, żywego lub chociażby martwego.

Nowo mianowani ministrowie fachowcy, z rozpaczą jeden drugiemu rwali włosy na głowie.

Dwóch z nich tylko nie traciło zimnej krwi, mianowicie ministrowie: obrony krajowej oraz komunikacji, rozumiejąc powagę sytuacji, która

wymagała czynów a nie pustych słów.

Pierwszy będąc z zawodu adwokatem, polecił przygotować ostrogi dla dziesięciu pułków piechoty, chorągiewki dla dziesięciu szwadronów jazdy oraz dwa tysiące łopatek dla artylerji, drugi zaś znany ginekolog, wydał zakaz chodzenia po torach i jeżdżenia koleją, nakładając na opornych karę w wysokości podwójnie podwyższonej taryfy.

Członkowie rządu i Rady stołecznej i uwikłani w sieci pesymizmu, oczekiwali wieści o posęgu.

Pod wieczór tego pamiętnego dnia zajęczały druty telegraficzne znosząc wiadomości od oddziałów posęgowych.

Zjawienie się na sali posiedzeń postać z depeszy, przyjęto nie mniej czule jak Noe przyjął wracającą do arki gołębicę z gałązką oliwną.

„Podejrzane indywiduum, którego rysopis zgadza się w zupełności z podanym co do osoby Cymbałowicza złapano na granicy państwa w przebraniu wieśniaczym i znajduje się ono w

naszych rękach”. Tak głosiła pierwsza depesza z posęgu.

Wiadomość ta omal że nie doprowadziła członków rządu do zlania się w jedną poruszającą się masę o piętnastu głowach i trzydziestu rękach. Jeden tylko szef bezpieczeństwa z uśmiechem uderzył po rękociści szabli chłapiąc się ze swej roli „a co nie mówilem, iż chłopcy moi z pod ziemi i diabła wyrwą”.

Nadeszła wrótce i druga depesza, której ze względu na treść pierwszej nawet nie chcieli i odczytywać.

Jednakże wśród zebranych duch biurokratyczny zwyciężył i postanowiono ją dla zwykłej ciekawości zbadać.

Treść depeszy: „Poszukiwany ptaszek w przebraniu zakonnika, złapano w towarzystwie podejrzanego kokoty, gdy przekradał się z lasu do wsi Nogociszek”.

Działanie tej depeszy na obecnych porównać można tylko z ukąszeniem stu tysięcy moskitów.

— Szef bezpieczeństwa, daremnie poszukiwał zagubionego w ustach języka.

Jak Wilno będzie płacić swoje długi.

Koszty, związane z emisją nowych złotych obligacji, wynoszą: a) opłata stempla, licząc 0,5% od wartości nominalnej obligacji—2.980 zł., b) koszty druku nowych obligacji, licząc 2499 obligacji po 1 zł.—2499 zł. i c) koszty publikacji i inne drobne 521 zł. razem około 6.000 zł.

O zwolnienie miasta od opłaty podatku stemplowego Magistrat złożył podanie do Ministerstwa Skarbu i liczy, że to podanie może być uwzględnione, gdyż od tego podatku rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 stycznia 1925 r. (D. U. Nr. 5 poz. 46) zostały zwolnione listy zastawne i obligacje, wydawane z powodu przerachowania na złote zobowiązań prywatno-prawnych.

Wobec nieznacznej sumy tych kosztów i uważając, że należności wierzycieli miejskich z tytułu posiadania przez nich obligacji zostały znacznie zredukowane ustawowo. Magistrat proponuje kosztami konwersji nie obciążać właścicieli obligacji lecz przyjąć je na rachunek miasta.

Obligacje rublowe były emitowane w odcinkach, opiewających na 100 rubli, 500 rubli i 1.000 rubli; Przy zamianie tych odcinków na złote wypadałoby je wydrukować w wartościach 52 zł. 33 i pół gr., 266 zł. 66 i pół gr. i 533 zł. 44 i pół gr. a kuponów półroczne w wartościach 1 zł. 33 1/2 gr., 6 zł. 66 1/2 gr. i 13 zł. 73 1/2 gr.

Wobec niedogodności, w obiegu pieniężnym spłatach przy losowaniu obligacji w odcinkach, złotych z groszowymi, a również opłaty kuponów w groszach z ulamkami, Magistrat wniosł, aby nowe obligacje złote były emitowane w odcinkach w wysokości 52 zł., 260 zł. i 520 zł.; w tym wypadku wartość kuponów wynosiłaby 1 zł. 50 gr., 6 zł. 50 gr. i 13 zł.; przytem brakująca kwota do wartości, wypadającej ze ściślego obrachowania 1 1/2 zł. 6 1/2 gr. i 13 1/2 zł. należałoby wypłacić gotówką przy zamianie obligacji.

Wtedy do spłaty jednorazowej dla pierwszej pożyczki wypadłoby suma 8.304 zł., dla trzeciej 6.600 zł. razem 14.904 zł. a sumy emisji nowych obligacji wynosiłyby 323.856 zł. i 257.400 zł.

Magistrat wniosł o ustalenie początku terminu, od którego ma być oprocentowanie długu na dzień 1-go lipca 1925 r., w tym wypadku opłata pierwszej kuponu przypadałaby na 1.1.1926 r. i nie obciążałaby budżetu bieżącego roku, w którym nie jest przewidziana odpowiednia kwota.

Obie pożyczki obligacyjne były emitowane z terminem umorzenia w przeciągu 36 i pół lat, przytem termin umorzenia pierwszej pożyczki przypadał na 3.1.1937 r. a trzeciej na 2.1.1951 r.

Magistrat wniosł, aby skonwertowana pożyczki były emitowane na poprzedni okres czasu t. j. na 36 i pół lat począwszy od 2.1.1926 r. i umarzone przez losowanie dokonywane jak poprzednio 2 razy do roku dn. 1.IV i 1.X.

W tym wypadku przypadałoby rocznie do opłaty procentów wraz z ratami amortyzacyjnymi dla pierwszej pożyczki — 19.431 zł. 36 gr. i dla trzeciej pożyczki — 15.444 zł. (x)

Wypredaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, № 15, ul. Niemiecka № 18.

Zaburzenia w Chinach.

Protestacyjny wiec studencko-komunistyczny.

RYGA, 4.VII. (tel. włas.). W Pekinie odbył się protestacyjny wiec studencki przeciwko krwawym zajściom wysłanym przez cudzoziemców. Wiec był bardzo nieliczny i z niektórych zakładów naukowych nie było ani jednego studenta. Znamieniem jest, że na wiecu nie było żadnego sztanaru chińskiego — tylko czerwone.

Depesza chińskich kolejowców.

MOSKWA, 3.VII. (tel. wł.). Z Pekinu donoszą, że zjednoczenie chińskich kolejowców wysłało depeszę do rady angielskich „trade-unionów”, w której komunikuje, że obca wojskowa interwencja w Chinach może spowodować wojnę światową.

Walka z cudzoziemcami w Szanghaju.

MOSKWA, 3.VII. (tel. wł.). Sowieccy korespondenci donoszą z Pekinu, że ludność chińska w Szanghaju wyściguje swe władzy z banków europejskich żądając wymiany bank-

notów na srebro. Były wypadki, że chińczycy zatrzymywali tramwaje i zmuszali europejczyków do wysiadania. Obecnie tramwaje chodzą pod ochroną uzbrojonych ochotników.

Aresztowanie sowieckiego agitatora.

MOSKWA, 3.VII. (tel. wł.). Do Szanghaju przybył niejaki Dossier, który miał dokumenty przedstawiciela syndykatu naftowego S.S.S.R.

Po kilku dniach pobytu w Szanghaju Dossier został aresztowany za szerzenie agitacji bolszewickiej. W czasie aresztowania znaleziono przy nim paczkę adresowaną do dyplomatycznego przedstawiciela Sowietów. Paczka ta zawierała szereg doniesień o wypadkach w Szanghaju. Dossier stanie przed sądem mieszanym w Szanghaju.

Walki w Szanghaju.

SZANGHAJ, 4.VII. (Pat). Studenci ranili ciężko dedektywa angielskiego. Żołnierze chińscy kopali rowy oraz zakładają druty kolczaste w odległości 150 mtr. od terytorjów, objętych międzynarodowymi koncesjami.

KRONIKA.

Dziś—Antoniego W., Filomeny
Jutro—Dominiki, Łucji.
Wschód słońca—g. 3 m. 22
Zachód „ —g. 7 m. 58

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka—Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od 9-10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12-4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich—Uniwersytecka 9-10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk—Leleweła 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12-2.
Biblioteka czynna od g. 4-6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych P. W. i Hufców Szkol.—Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dnle powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4-7. W poniedziałki od 4-7.

Straż ogniwa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8-9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska—Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźlicznych—Żelazkowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Rugustowska—Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina—Niemiecka 26.
Roskowskiego—Kalwaryjska 4.
Wysockiego—Wielka 3.
Stale dyżurują:
Paka—Antokolska 54.
Sieklerzyńskiego—Zaręczce 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra—Legjonowa 24
Żelazkowskiego—Zwierzyńiec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— Nowy podział XII okręgu Inspekcji pracy. XII okręg Inspekcji pracy został podzielony w sposób następujący:

63 obwód — miasto Wilno.
64 obwód — powiaty Wileńsko-Trocki, Oszmiański i Mołodeceński.
65 obwód — powiaty Święciański,

Braślowski, Postawski, Dziśnieński i Wilejski.

66 obwód — Lidzki, Slonimski, Nowogródzki, Baranowicki, Nieświeżski i Stołpecki. (x).

— Podinspektor lekarz w inspekcji pracy. Z dniem 1-go lipca r. b. do inspektoratu pracy XII obwodu został przydzielony w charakterze podinspektora do spraw higieny przemysłowej dr Jan Zakrzewski, były pracownik przy urzędzie emigracyjnym Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (x).

MIEJSKA.

— O punktualne przedkładanie preliminarza budżetowego. W związku ze zwrotem uwagi Delegatury Rządu, aby preliminarz budżetowy miasta Wilna był przedkładany do zatwierdzenia w terminie, przytem miastą wydał okólnik do wszystkich naczelników wydziałów Magistratu, aby sporządzili preliminarz budżetowy na rok 1926 w terminie, aby cały preliminarz można było przesałać do zatwierdzenia do dnia 31-go sierpnia r. b. (x).

— Komitet pomocy dla powoźcian. Grono inicjatorów zwołuje na środek dnia 8 b. m. do wielkiej sali Delegatury Rządu zebranie dla ukonstytuowania się komitetu, który zorganizuje na terenie Wileńszczyzny akcję pomocy materialnej dla powoźcian w Małopolsce. (x).

— Jeszcze jeden podatek. W przesłanym do Delegatury Rządu do zatwierdzenia protokule z posiedzenia Rady Miejskiej między innymi przedstawiony jest do zatwierdzenia projekt statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego. Projekt ten został uchwalony w myśl ustawy o zasileniu finansów miasta.

Delegatura Rządu przychylnie się odniosła do powyższego projektu i przesłała go do zatwierdzenia władzom ministerjalnym. (x).

WOJSKOWA.

— Komisja przeglądowa poborowa. Przyszła komisja przeglądowa poborowa odbędzie się w dniu 17 bm., poatem komisje te będą się zbierały co 2 tygodnie. (x)

— Stawiennictwo poborowych. Do komisji przeglądowych winno by-

ło stawić się 1983 osoby poborowych rocznika 1904, natomiast stawiło się 1864 osoby. Wrz. z innemi rocznikami, przed komisją poborową powinno być stanąć 3292 osoby, a stanęło 1913. (x)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Posiedzenie komisji cenników w K. O. W. Na dzień 6 bm. wyznaczono jest w K. O. W. Wilno posiedzenie komisji cennikowej.

Komisja ta ma ustalić piacę dla robotników cywilnych pracujących na terenie t. k. om. (l)

— Zasiłki dla bezrobotnych. Zarząd obwodowego biura funduszu bezrobotnych wydał 7189 złotych, jako zasiłki dla bezrobotnych fizycznych pracowników. (x)

— Sprostowanie. W 144 n-rze naszego pisma z dn. 1 b. m. do wzmianki kronikarskiej p. t. „Stan bezrobotnych” zakradł się błąd. Mianowicie winno być tam:

Dnia 1 lipca liczba bezrobotnych wynosiła 1431 osób, a nie 1750.

W dniu 30 czerwca zarejestrowanych bezrobotnych w P. U. P. P. było 1750 osób, czyli o 319 więcej niż w dn. 30.VI.

— Obiady dla bezrobotnych. Po bezpłatne obiady, wydawane przez Magistrat zgłosiło się onegdaj 104 osoby, w dniu wczorajszym 177 osób.

— Sprawa piac przy robotach budowlanych. W dniu 3 bm. było wyznaczono posiedzenie w inspektoracie pracy, celem omówienia piac robotniczych przy robotach budowlanych. Ze względu na bardzo małe stawiennictwo się osób zaproszonych, posiedzenie miało charakter nawpół oficjalny. Wszyscy obecni jednogłośnie wypowiedzieli się o jak najszybsze uregulowanie tej sprawy, przeto najbliższe posiedzenie wyznaczono na dzień 8 bm.

Na posiedzeniu byli obecni poza przedstawicielem inspektoratu pracy, przedstawiciele robót publicznych, kier. rejon. inż. i sap., Magistratu, oraz w bardzo znikomym ilości przedstawiciele firm budowlanych (x)

Z KASY CHORYCH.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna. Na sesji w dniu 30 czerwca b. r. omawiał sprawę zatargu, powstałego między Kasą Chorych a Szpitalem Gminy żydowskiej na Zwierzyńcu na tle opóźnionej opłaty ostatnich rachunków tego szpitala oraz nieuwzględnienia żądań kierownictwa szpitala co do podwyżki opłat za utrzymanie i leczenie chorych kasowych ponad normy klinik uniwersyteckich. Uchwalono wznowić negocjacje ze szpitalem w tej sprawie. Poatem odczytano, w porozumieniu z p. Przewodniczącym Rady Kasy, o dwa tygodnie terminy postępowania wyborczego do Zarządu Kasy Chorych członków na miejsce wylosowanych i zatwierdzonych parę spraw personalnych, dotyczących urlopów personalu lekarskiego. Pozostałe punkty porządku obrad wobec spóźnionej pory zostały odczytane do następnej sesji Zarządu.

— Rada Kasy Chorych m. Wilna na sesji w dniu 1-go lipca b. r. po rozpatrzeniu przedłożonych jej przez Komisję Rewizyjną sprawozdania, bilansów oraz zamknięć rachunkowych Kas Wileńskich za rok 1924 przyjęła takowe do wiadomości zatwierdzonej. Poatem Rada wystąpiła sprawozdania Przewodniczącego Zarządu mec. M. Engla z działalności Zarządu za cały czas jego funkcjonowania (od maja 1924 r.) i weszła nad niem dyskusję, która jednak po przemówieniu paru mówców została, wobec spóźnionej pory, odłożona do następnej sesji Rady. Do porządku także sesji, razem z niezatwierdzonymi punktami obecnego po-

List do Redakcji

W dniu 23 czerwca, gazeta „Ekspress Wileński”, podała wiadomość o zebraniu związku właścicieli nieruchomości, zatytułowaną „Filar Klubu Pracy między kamienicznikami” gdzie powiedziano że posel na Sejm p. Marjan Kościalkowski, występował w obronie kamieniczników.

Z powodu tego, że Zarząd Związku w dniu 24.VI za Nr. 39, zwrócił się do redakcji „Ekspressu Wileńskiego” prosząc o sprostowanie tych wiadomości jako nie zgodzących się z prawdą i sprostowanie to, do tego czasu nie zostało umieszczone, Zarząd Związku prosi Stanowną Redakcję o umieszczenie niniejszego:

W dniu 21 czerwca w niedzielę w domu Nr. 2 przy ul. N.kodemskiej w sali „Pasaż” odbyło się ogólne zebranie Związku Właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic.

Nie było to zebranie kamieniczników, a drobnych właścicieli, ludzi pracy, którzy odrywając sobie i swej rodzinie nieraz ostatni kęs chleba, pobudowali na przedmieściach domki i to najczęściej na cudzych gruntach. Są to ludzie którzy w najcięższych czasach dla Wilna, nie opuścili miasta, pilnując swoich zagrod i broniąc ich od wroga, są to ludzie których nie brakło na polach walki i w rowach strzeleckich przy obronie miasta, którzy nie kryli się na Pomorzu, Poznaniu etc., a synowie ich walczyli w obronie kraju, zaś obecnie do my tych ludzi doszły do zupełnej ruiny i jeżeli posel na Sejm p. Marjan Kościalkowski, występuje w obronie tych ludzi, to występuje w obronie ludzi pracy, nie kamieniczników a drobnych właścicieli którzy nie wspólnego ze związkiem kamieniczników nie mają.

(—) M. Sawicz

(—) M. Grigorjew.

rządu obrad, został przekazany wniosek nagły członków Rady, wybranych z № 3. (Chrześcijańskiej Demokracji) o reasumpcję uchwały Rady z dnia 9 kwietnia 1924 r. o dopuszczeniu języka żydowskiego do obrad Rady.

SPRAWY INWALIDZKIE.

— Ilu jest inwalidów wojennych w Polsce. Podług ostatniego spisu wyjeślono, że na całym terenie Rzeczypospolitej znajduje się 316 tysięcy inwalidów wojennych prócz liczba inwalidów nie korzystających z praw inwalidzkich sięga 500 tysięcy.

— Wolne przedsiębiorstwa dla inwalidów. Na terenie Wileńskiej Izby Skarbowej wakuje dla inwalidów wojennych 10 restauracji i 12 sklepów.

Wspomniane objekty mogą być objęte jedynie przez inwalidów.

Inwalidzi posiadający koncesję winni się niezwłocznie zgłosić do Izby Skarbowej. (l)

— Dajcie zniżki inwalidom. Skarżę się nam inwalidzi, że miejscowe przedsiębiorstwa autobusowe nie uwzględniają ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się przeważająca większość inwalidów i nie przynęła im ulg biuletowych za jazdę w autobusach.

Trochę dziwnem może się wydawać, że żołnierz, weteran, uczeń koźrysta z ulg, a inwalida, człowiek który w obronie Ojczyzny walczą i stracił zdrowie i siły nie zasługuje na to.

Związek inwalidów wystosował w tej materii pismo do p. Komisarza Rządu.

Czy pomoże? (l)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z „Tygodnia Bandery”. We środę 8 lipca rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu Delegatury Prokura-

Sznurek posypało się dalszych czterdziestu ośmiu depesz pościgowych. Wszystkie głosiły jedno i to samo „Iż cenny ptaszek w potrzasku”.

Teraz już nie uległo żadnej wątpliwości, że z całego pościgu zrobiło się jedno wielkie „fiasco”.

— Szef bezpieczeństwa publicznego, w najwyższym rozdrażnieniu wtoczył na głowę leżącą na stoliku kapelus z rejerem staniowiący własność sekretarki rady i wybiegł pędem do swego biura by ratować już nie państwo lecz własną mocno zagrożoną reputacją.

Wobec takiego nie przewidzianego obrotu, sprawy, umysły wszystkich suwerenów i członków rządu zajęła jedna myśl, jedno pytanie: „co się stało z Ablem Cymbalowiczem”.

Dumania i dyskusje na temat Able, przerwał turkot śmigł statku powietrznego, który ukazał się w obłokach nad gmachem rady stołecznej.

Rzucono się do okien. Poznano statek Judermański, o-

puszczający się na piac położony przy gmachu rady.

Cóż znaczą po jego bokach białe flagi?

Dotychczasowe przynębienie gniotące gołębie dusze wybrańców narodu, zaczęło ustępować miejsca zdziwieniu przy błyskach promyków nadziei.

Benzynowy ptak, opadł na piac, wyrzucając swe wnętrzności w postaci dwóch osób, w których rozpoznało księcia Ariburina i poszukiwanego Able Cymbalowicza.

Książę zwiąwszy Able poufałe pod rękę wszedł na salę posiedzeń rady. To nagle pojawienie się Able w towarzystwie zlewającego ambasadora spowodowało gwałtowne zapalenie mózgu u kilku dyplomatów llnostańskich.

Tego na ich lisie mógł być za wiele...

Książę poprosił o głos. Wstąpił na trybunę i rozwinąłszy papier metrowej długości czytał:

„Do Wysokiego Rządu llnostanu”. „My z Bożej łaski Cwiek XXV

cesarz Wszech Judermanji, władca na lądzie, morzu i w powietrzu, niniejszem głosimy, iż cofamy wyścane ultimatum do rządu llnostanu, jako wynikłe wskutek nieporozumienia, co wyjaśnił nam specjalny kurjer dyplomatyczny wysokiego Rządu llnostańskiego jego ekscelencja p. Abel Cymbalowicz.

Ponieważ całe nieporozumienie wynikło w obronie miłego naszemu sercu, księcia Ariburina napadniętego przez dziłke zwierzę, wściekłe od tyfusu, co stwierdzone zostało świadectwem największych powag lekarskich, przeto tą drogą wyrażamy wysokiemu rządowi llnostanu nasze gorące podziękowanie. W dowód naszej szczególnej łaski posyłamy je dnoceśnie dla nekanej ludności llnostanu pięć wagonów proszku na pchły, celem skutecznej walki z tą straszną plagą ludzkości. Jego ekscelencji p. Ablemu Cymbalowiczowi udzielamy jednocześnie pochwały nadsjącej mu za położone zasługi order czepek i kl. z wielką wstęgą komandorską.

Skończył...

Wiwatom na cześć miłościwie panującego cesarza Cwieka, księcia Ariburina i Able nie było końca.

Urządzono wspaniałą bankiet z udziałem księcia i Able na miejscach honorowych.

Cóż robił Able, gdy go straż bezpieczeństwa poszukiwała.

Wyjaśnił na bankiecie. Widząc nieszczęście jakie sprowadził na swą ojczyznę, wzorem rzymskiego Kajusa Mucjusza Scaevoli postanowił ją ratować.

Potajemnie zaopatrzwszy się w dokumenty dyplomatyczne, udeł się na dwór cesarza Judermanji by go prześlugać za swój nieopatrzny czyn, zabierając ze sobą w specjalnym pudełeczku uśmierconą pchłę, oraz świadectwo znekomytym profesorów stwierdzające, iż: ta musiała pochodzić od osobnika zakazanego tyfusem.

Rząd llnostański po otrzymaniu nadesłanych w darze pięciu wagonów proszku na pchły, rozpoczął skuteczną walkę z pchliim rodem.

Wydano rozkaz przymusowego łepienia tego robactwa. Utworzono specjalne biuro statystyczne dla obliczenia uboju pcheł, za które wypłacano specjalne premje.

W ciągu jednego miesiąca naliczono ubój tychże na czterdzieści milionów czyli że na jednego mieszkańca przypadało dwadzieścia pcheł.

Pamiętną pchłę uchwalono na posiedzeniu rady stołecznej wypchać i zawiesić, w muzeum narodowym na łańcuchu obok kości narodowej.

Abel Cymbalowicz za zasługi położone dla kraju mianowany został ambasadorem przy rządzie Judermańskim.

Pani Ablewa poznawszy ukryte talenty swego małżonka, pogodziwszy się z nim, używa w całej pełni tytułu żony ambasadora.

Niesmiertelna pchła, wisi w muzeum na łańcuchu, oblegana tłumnie przez zwiedzających.

Bolesław Korwin-Bach.

torji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie (plac Napoleona) odbędzie się Zebranie Komitetu „Tygodnia Bandery”.

RÓŻNE.

— **Raid samochodowy.** W związku z naszą notatką o raide samochodowym, dowiadujemy się, iż w dniu 5 b. m. od strony Lidy między g. 6 a 14 ukażą się uczestnicy raidu.

Po przebiegu przez Woronowo, Wielkie i Małe Soleczniki, Jaszynówką do Wilna przez Ostrą Bramę, ul. Wielką, Zamkową na plac Katedralny, gdzie odbędzie się postój i nocleg samochodów od ul. Bonifraterskiej.

Wyjazd z Wilna nastąpi 6-go w godzinach 4—6 przez ul. Zamkową, Wielką i t. d. (x)

— **Ile broni powinny mieć prywatne osoby w powiecie wileńsko-trockim.** Starosta pow. wileńsko-trockiego wydało osobom prywatnym następujące pozwolenia na posiadanie rewolwerów—16, sztucerów—1, karabinów wojskowych—2, dubeltówek—15 i kastetów—11. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Śmierć od wódki.** W dn. 3 b. m. o godz. 18 został sprowadzony do 1 kom. w stanie zupełnie nieprzytomnym (do nieprzytomności) Osienin Maciej, zam. przy ul. Sofianej 12. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło go na miejscu, lecz stan zdrowia Osienina pogorszył się i o g. 22 m. 20 powtórnie wezwane było pogotowie ratunkowe, lecz bezskutecznie, gdyż o g. 22 m. 40 wymieniony zmarł w obecności lekarza. (I)

— **Czesz nosić rewolwer — miej pozwolenie** W nocy z 3—4 b. m. zatrzymano na ulicy niejakiego Miklaszewicza Franciszka, zam. przy ul. Lwoborskiej 44. Przy zatrzymanym znaleziono rewolwer, 22 nabojów i 580 złotych. Miklaszewicz nie posiadał zezwolenia na broń. (I)

— **Matki, pilnujcie dzieci.** W dniu 3 b. m., wskutek wypicia przez nieostrożność esencji oetowej, zmarła nagle Jrena w wieku 1 roku i 8 miesięcy, córka Salki mowicza Stanisława, zam. przy ul. Klonowej 13 (I)

— **Podrutek.** W dniu 3 b. m. w bramie 31, przy ul. Adama Mickiewicza, został znaleziony podrutek płci żeńskiej, w wieku około 4 tygodni którego skierowano do przytulku Dzieciątka Jezus. (I)

— **Kradzież.** W dn. 3 b. m. Tallnowa Józefa, zam. przy ul. Syberyjskiej 13, zameldowała policji II kom., że córka jej Tajana skradła z mieszkania ubranie, bie-

lizne i pieniądze, poczem zbiegła. Poszkodowana wartość skradzionych rzeczy oblicza na ogólną sumę 650 zł.

— **Jezierska Janina,** zam. przy ul. M. Pohulanka 19 a m. 4, w dniu 3 b. m. zameldowała policji III kom., że nieznanymi sprawcy w dn. 2 b. m. o godz. 10 rano za pomocą włamania się do jej mieszkania, skradli biżuterję i 189 zł. na ogólną sumę 700 zł.

— **Jankowski Franciszek,** woźny Sądu Okręgowego w Wilnie, zameldował policji, że będąc delegowanym do gmachu pocztowego przy ul. Wielkiej, w celu zdania do Kasy Czekowej 506 złotych, został okradziony na sumę 407 zł. Poszkodowany w kradzieży podejrzewa jednego osobnika, który w tym czasie podchodził do niego z różnymi zapytaniami.

Na prowincji.

— **Morderstwo na tle zazdrości.** We wsi Broniany gm. Polańskiej pow. Oszmiańskiego zamordowana została Marja Houbowa przez narzeczonego swego Neja Henryka, którego po tygodniu policja ujawniła w chwili gdy usiłował popełnić samobójstwo. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Neja popełnił zabójstwo z zazdrości, ponieważ Houbowa miała wyjść za drugiego narzeczonego z Wilna. (I)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność znakomita krotkowidła Dobrzańskiego „Zołnierz królowej Madagaskaru” codziennie ściga do Teatru Ilmy widzów, którzy spędzają wieczór w homerycznym śmiechu, doznając przytem wrażeń estetycznych wrozkowych podczas świetnej reprezentacji pantomimy „Szecherezada” w wykonaniu pp. Jaroszewskiej, siostrzy Korzeniowskich i p. Godlewskiego. Zołnierz Król, Madagaskar cieszy się w Teatrze naszym powodzeniem wyjątkowym i zadowolona swój sukces w pierwszym rzędzie pomysłowej reżyserji p. Wyrwicza, oraz doskonałego zgranemu zespołowi z p. Wołłejko na czele.

— **Teatr Letni.** Występy nieporównanej Wiktorji Kaweckiej wkrótce, niestety, się kończą. Znakomita artystka wystąpi jeszcze dziś i jutro w „Nocy Bachusowej”. Na wtorek zaś reżyserja przygotowuje wznawienie klasycznej „Pieknej Heleny” — Offenbacha, w której W. Kaweczka ma swą świetną tradycję.

— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś o g. 4 ej pp. po raz ostatni grany będzie świetny „Baron Kimmel”. Ceny miejsc niższe.

— **Koncert porannek.** Ostatni w sezonie letnim występ chóru T-wa Muz. „Lutnia” odbędzie się dziś w niedzielę w ogr. po Bernardyńskim.

Chór pod dyr. Br. Gawrońskiej wykonuje „Wesele Sieradzkie” Prosnaka „Baśń” Kazury i pieśni ludowe.

Treść produkcyj wokalnych — orkiestra 85 p. Strzelców Wileńskich wykona szereg

celniejszych utworów muzycznych pod dyr. M. Salińskiego.

Początek o g. 12 w pol. Wejście do ogrodu 50 i 30 gr.

Książki nadane do Redakcji.

Jarocki S. Okolice Wilna — przewodnik turystyczny z 23 ilustr. w tekście i mapką. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie. Cena zł. 1 gr. 60.

Jest to pierwszy przewodnik krajoznawczy po okolicach Wilna, wydany osobno. Obejmuje on 11 wycieczek bliższych i dalszych do ciekawych miejscowości, położonych w przestrzeni do 40 km. od miasta.

Podaje prócz dokładnej mapy, także krótkie wiadomości historyczne. Wydany na dobrym papierze z licznymi ilustracjami w tekście, służyć może również jako mała pamiętka zwiedzających okolice.

Ruch wydawniczy.

— **„Tygodnik Wileński”.** Ukazał się w sprzedaży nr. 13 „Tygodnika Wileńskiego”, zawierający m. in. następujące artykuły: wywiad z prof. J. Romerem o konserwacji zabytków w kraju, Mateusza Glińskiego o Festiwalu muzycznym w Pradze, prof. W. Lutostawskiego o tajemnicy Wrońskiego, St. Czoznowskiego o Prawie Autorstwa, dr. T. Szeligowskiego o Muzyce w Wilnie przed 125 laty, T. Łopalewskiego o nowych powieściach — J. Ostrowskiego, wiersz Hofmanna, w przekładzie W. Hulwiczka, polemikę z „Wiadomościami Literackimi”, Notatki, Pigułki i In. Cena numeru zmniejszona do 50 gr. dzięki czemu „Tygodnik Wileński” stał się najtańszym czasopismem literackim w Polsce.

Rozmaitości.

Wolno czy nie wolno?

Prefektura policji paryskiej wydała obszerny przepis o ruchu pieszym i kołowym w stolicy Francji. Art. 81 głosi: Przejście z jednej strony ulicy na drugą, poza punktami oznaczonymi sygnalami, zostaje wzbronione dla pieszych.

Art. 32 opiewa: Na tych ulicach i na tych punktach, gdzie ruch pieszy i kołowy regulowany jest przez posterunki policyjne, dowolne przechodzenie przez jezdnię zostaje wzbronione.

Oba te artykuły zastosowano poraz pierwszy w całej rozciągłości na polach Elizejskich, gdzie tablice wskazują przechodniom miejsca zarezerwowane do przejścia z jednej strony na drugą.

Otóż na ile tych przepisów odbyła się w Sądzie pokoju rozprawa, której przedmiotem był protokół policyjny sporządzony krnąbrnemu paryżaninowi p. J. Albert, o przejściu przez ulicę w punkcie niedozwolonym.

Sąd uznał, że Prefektura policji przekroczyła granicę swej kompetencji, naruszyła swobodę ruchów i obraża zatem zastrzeżoną konstytucyjnie zasadę wolności obywatela.

Prefektura policji w Paryżu wychodzi z zasady ochrony życia obywatela przed niebezpieczeństwem ruchu kołowego, sąd zaś — z zasady praw indywidualnych jednostki.

Pozostaje pogodzenie jednego z drugim. Nad tem zagadnieniem będą się wkrótce głowić i w naszej stolicy. (w)

Kącik humorystyczny.

Oto talent! Pan X. przez nieuwagę poknął dwuzłotówkę Wezwano lekarza. Zabiegł nie pomógł. Zwrócono się jeszcze do dwóch innych lekarzy. Bez skutku. Wreszcie przybył p. minister Grabski. Dusił, dusił, aż wydusił... 2 złote 60 groszy. (d)

Litościwe dziecko. Tatusiu nłch tatusi mi da dwadzieścia groszy? — Po co ci dwadzieścia groszy? — Przed domem stoi żebrak, chcę mu dać... pięć groszy. (s)

Mody.

Sposoby na niepogodę.

Deszczowe lato mogłoby mocno działać na nerwy kobietom, już choćby z tego powodu, że nie można przeleź być w dobrym humorze gdy ciągle deszcz nie pozwala nawet się ubrać porządnie i trzeba ciągle chodzić w nieprzemakalnym płaszczu, albo w ogóle w jakimś starym palcie, o którym się mówi z melancholijnym uśmiechem „nłc mu nie będzie”. wychodząc na ulicę zalana deszczem.

Moda jednak jest za bardzo dbała o kobiety, aby nie zorientować się w sytuacji i nie przyjąć kobiecie z pomocą, pozwalając jej nawet podczas ulewnej pogody być ładnie ubraną.

W tym celu wymyśliła materiały impregnowane. Były one naprawdę znane i dawne, ale impregnowało się tylko niektóre materiały i używano się ich wyłącznie na angielskie płaszcze i to przeważnie męskie.

Obecnie impregnuje się niemal każdy materiał, można więc sprawić sobie kilka „deszczowych” sukienek, nie krepując się bynajmniej kolorem i gatunkiem materiału. Cienlutska, jedwabna, impregnowana sukienka — nie boi się wody i na ulewnym nawet deszczu wygląda świeżo i ładnie. Oczywiście — kapeluszy też impregnowano, również pończoszki, torebka i rękawiczki.

Ostatnio zaczęła wchodzić w modę także i specjalna „deszczowa” biżuterja. Robi się ją z gumy, doskonale nadającej się do tego celu.

Są więc gumowe bransoletki, ładnie rzeźbione i bardzo kolorowe, także kolczyki, klamerki do pantofelek i t. p.

Na razie nie robią jeszcze gumowych zegarków, ale za to specjalne, nieprzemakalne opaski, które się zakłada na zwykłą bransoletkę z zegarkiem.

Kilka gumowych kwiatków w burońce, albo przybrany nimi kapelusz — dopełnia stroju

Oczywiście — parasol jest zupełnie zbędny. (I)

Ze sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 3 m. 30 odbędzie się na boisku 1 pp. Leg. zawody piłki nożnej z serji rozgrywek klasy B. Grać będą kluby:

Sparta — Iskra.

Sparta najpoważniejszy rywal w tych rozgrywkach niewątpliwie wyjdzie zwycięzcą. (I)

Makabi — 1 pp. leg. 4 i 0.

W dniu wczorajszym amatorzy piłki nożnej mieli możność po raz pierwszy zobaczyć obserwację gry kończącej się zwycięstwem „Jędownów”.

Warszawska „Makabi”, drużyna, która nie miała w Wilnie nigdy wielkiego powodzenia i tym razem przegrała do 1 p. p. leg. w stosunku 4:1 (1:0)

Zaznaczyć należy, że atak gości wykazał dobrą grę, cóż jednak mógł zrobić skoro przed bramką spotykał się stale z Lesotą.

Świętyni jak zawsze Lassota tym razem stał się mimowolnym sprawcą goala, bowiem zasłonił Luberde.

1 pułk, jakkolwiek w osłabionym składzie, bo bez Wróbla i Krawczyka cały czas mocno atakował, czego dowodem stosunek kornarów 10:1.

Doskonala gra Zimowskiego, Nawrota i Namysłowskiego dałaby lepsze wyniki gdyby nie brak szczęścia u Gordeckiego.

Boisko niżej wszelkiej krytyki, a pomniawszy już sam teren piaszczysty, barjera nieprzeprzowno blisko znajdująca się może stać przyczyną nieszczyśnięcia.

Publiczność dużo. Sędziował dobrze p. Lufa-Leszczyski.

Ofiary.

Dla Inwalidów wojennych — od Zarządu fabryki gwoździ w Landwarowie Domu Handlowego Platyna — złotych sto.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Oisejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

LECZNICA LITEWSKIEGO TOWARZYSTWA SPRAWZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KTO CHCE posiadać DARMO bibliotekę winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „Biesiada Literacka” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż **otrzyma jako premjum** 52 tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy objętości od 160 do 240 stron druku **52** tylko za 5 zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7494. Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. 2-1

Skład Broni i Przyborów Myśliwskich
F. ZIENKIEWICZA
Wilno, Ś-to Jańska № 9.

Jako dostawca Wileńskiego Towarzystwa Łowieckiego, mam za szczyt powiadomić P. P. Myśliwych o nadejściu większego transportu broni i przyborów myśliwskich, bezpośrednio z zagranicy. Dla P. P. Członków Klubów Łowieckich udzielam rabatu do 10% i dogodne warunki przy nabywaniu broni, za okazaniem legitymacji członkowskiej. 2-1

Z poważaniem **F. Zienkiewicz.**

Letnisko w majątku z całkowitem utrzymaniem w miejscowości zdrowej i suchej, pożądanie w pobliżu Wilna. Oferty z cenami utrzym. dorosłych i dzieci. Antokolska 21-a, m. 2

Letnisko za 100 zł. od st. Bezdany 2 1/2 km. w Karoliszkach, 2 pokoje duże z używalnością kuchni, można z utrzymaniem. Dowiedzieć się Bazylińska 5, m. 1.

Poszukuję mieszkania z 3—4 pokoi z kuchnią możliwie z wygodami w okolicy ul. Kalwaryjskiej od 1/X. 25. Oferty pod W. K. Biuro Reklamowe, Garbarska 1.

DOM HANDLOWY
Bławat Wileński
Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382.
Od 6-go lipca **WYPRZEDAŻ** resztek wędlinianych i wszystkich letnich towarów z dużym rabatem. 3-1

Ostrzegam wszystkie banki i osobom prywatnym przed kupnem 2 weksli po 300 złotych każdy, wystawionych przez p. Sleszyckiego na zlecenie W. Mołodeckiego z terminem płatności 12 sierpnia 1925 roku, ukradzionych w nocy z 2 na 3 lipca w moim mieszkaniu przy ul. Piwnej № 15. Inż. St. Miecznikowski. 3-1

KTO CENI PRACĘ, CZAS i PIENIĄDZ, Ten wszelkie ogłoszenia do pism miejscowych i zamiejscowych skierowuje do Biura Reklamowego **ST. GRABOWSKIEGO** w Wilnie, Garbarska 1. T. I. 82.

UWAGA! Specjalna sprzedaż SZKŁA do okien autobułów oraz różnego szkła lustrowe. Ceny fabryczne. **N. ZAŁŁ.** róg Rudnickiej i Wszystkich Świętych 22.

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Kurjera Wileńskiego”.

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie. Czesopisma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty. Druk kolorowe i ilustracyjne. Światłodruki.

Jakanie usuwa radykalnie za-twardz. przez wzdzeżaki. lecn. dla jakalów **S. Żyłkiewicz,** Warszawa, Chłodna 22. Na sezon letni przyjmuje się pacjentów w Warszawie i w Miedzeszynie, w wili własnej. 2-1

Gramofony i płyty. Największy wybór w Polsce. Gramofon Illiput 44, większy 77. Rosyjskie nowe romansy. Warszawa, Marszałkowska Nr. 104, (wprost dw. Głównego). 2-1